



Sz. P.

Agnieszka Kubica - Radek

Radna Rady Miejskiej w Lubinie

W odpowiedzi na pismo z dnia 17.11.2025r. wskazuję, że w obowiązującym Statucie Miasta Lubina prawodawca posługuje się określeniem „nie później niż 5 dni”, nie precyzując, że chodzi o dni robocze.

Zgodnie z zasadami wykładni językowej oraz regułami prawidłowej legislacji, brak doprecyzowania oznacza, że termin ten należy rozumieć jako **dni kalendarzowe**, nie zaś robocze.

Zgodnie z art. 111 § 1 Kodeksu cywilnego (stosowany odpowiednio przy wykładni terminów, gdy przepisy szczególne nie stanowią inaczej):

„Termin oznaczony w dniach kończy się z upływem ostatniego dnia.”

Przepis ten również wskazuje, że jeżeli ustawodawca nie wprowadził zastrzeżenia, że chodzi o dni robocze, przyjmuje się liczenie terminów według dni kalendarzowych.

Podobnie w Kodeksie postępowania administracyjnego (art. 57 § 1 KPA) ustawodawca wyraźnie rozróżnia sytuacje, w których termin liczony jest w dniach kalendarzowych, a kiedy wyjątkowo w dniach roboczych – i zawsze wymaga to wyraźnego doprecyzowania w ustawie. Rozróżnienie to potwierdza obowiązek jednoznacznego wskazywania dni roboczych tam, gdzie są one zamierzone.

Z tej zasady korzysta także ustawodawca samorządowy. Przykładowo: ustawa o samorządzie gminnym w art. 20 ust. 1b wprost stanowi o „dniach roboczych”, co dowodzi, że wprowadzenie takiego trybu liczenia terminów wymaga wyraźnego wskazania w przepisie.

W orzecznictwie sądów administracyjnych utrwalony jest pogląd, że termin określony w dniach oznacza dni kalendarzowe, chyba że przepis stanowi inaczej. Przykładowo:

Wyrok NSA z 10 lipca 2014 r., sygn. I OSK 2499/12:

„W przypadku gdy przepis prawny nie zawiera zastrzeżenia, iż termin ma być liczony w dniach roboczych, przyjmuje się, że chodzi o dni kalendarzowe.”

Wyrok WSA w Warszawie z 17 maja 2019 r., sygn. II SA/Wa 241/19:

„Utrwalony jest pogląd, że jeżeli w przepisie mowa jest o dniach, to są to dni kalendarzowe, chyba że ustawodawca wyraźnie wskaże inaczej.”



Wyrok NSA z 22 lutego 2017 r., sygn. II FSK 327/15:

„Nie jest dopuszczalne dokonywanie wykładni rozszerzającej polegającej na zastępowaniu ustawowego określenia 'dni' pojęciem 'dni roboczych', gdy przepis nie wymienia takiego zastrzeżenia.”

Orzecznictwo potwierdza więc, że interpretacja przyjmująca dni robocze w sytuacji, gdy przepis mówi jedynie o „dniach”, prowadziłyby do modyfikacji treści normy prawnej bez przeprowadzenia formalnej zmiany przepisu.

Przyjęcie, że termin „5 dni” w Statucie oznaczałby dni robocze, prowadziłyby do zmiany sensu prawnego przepisu – a tym samym oznaczałoby ingerencję w treść aktu prawa miejscowego bez przeprowadzenia przewidzianej prawem procedury nowelizacji.

Zmiana sposobu liczenia terminów z dni kalendarzowych na robocze oznaczałaby **zmianę merytoryczną Statutu**, co wymaga uchwały organu stanowiącego oraz publikacji w dzienniku urzędowym województwa i jest to wymóg bezwzględny.

Wobec tego interpretowanie niezmienionego przepisu w sposób sugerowany przez Panią Radną prowadziłyby do naruszenia:

- zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji RP),
- zasady pewności prawa i zaufania obywateli do państwa (art. 2 Konstytucji),
- zasad prawidłowej legislacji,
- oraz zasad stosowania prawa miejscowego zgodnie z jego brzmieniem.

Z powyższych względów termin „5 dni” użyty w Statucie należy rozumieć zgodnie z jego literalnym brzmieniem, tj. jako **5 dni kalendarzowych**. Ewentualne wprowadzenie odmiennego sposobu liczenia terminów wymaga przeprowadzenia formalnej zmiany Statutu, zgodnie z procedurą ustawową i Statutem.

Tomasz Górzyński

Przewodniczący Rady Miejskiej w Lubinie